

**Protokół z posiedzenia Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego
Rady Gminy Suchy Las
z dnia 10.02.2026 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Opiniowanie projektów uchwał przygotowanych na najbliższą sesję.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodnicząca S. Sawińska otworzyła posiedzenie Komisji, powitała członków Komisji oraz stwierdziła prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności. Porządek posiedzenia został przyjęty jednomyślnie.

Ad. 5.

- Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Chłudowo - rejon ulic Szosy Poznańskiej, Gołęczewskiej i Poznańskiej.

NPP P. Zieliński omówił projekt uchwały przekazując i argumentując prośbę o ściągnięcie projektu z porządku sesji i ewentualne przeprojektowanie. NPP A. Serafin poinformowała, że wójt na naradzie kierowników zadeklarował zdjęcie projektu z porządku obrad.

Radna J. Pągowska poinformowała o telefonie od właściciela działki, który złożył wniosek o poszerzenie/zwiększenie terenu 1MNWU. Bardzo by zależało właścicielowi na zwiększeniu powierzchni zabudowy dla handlu. Radna zapytała, czy można by usiąść i porozmawiać?

NPP A. Serafin wyjaśniła, że właściciel będzie miał wprowadzoną mieszkaniówkę i ta uwaga również była przez niego złożona, czyli to jest cały czas ten sam właściciel. NPP P. Zieliński dodał, że uwzględnienie, ewentualnie przegłosowanie uwagi i dokonanie zmian będzie się wiązało z tym, że będzie musiał być wprowadzony teren czystych usług i zwiększone parametry zabudowy.

NPP A. Serafin zauważyła, że to jest taki moment, kiedy warto podkreślić inny sposób współpracy na tej procedurze z radnymi. Pani Serafin poprosiła o zaangażowanie we wszelkiego rodzaju projekty, czy to planu ogólnego, czy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, procedowania na podstawie zmienionych przepisów już od etapu opiniowania i uzgadniania. Właściwie to, co przedstawiane jest na sesję powinno już być wynikiem wspólnych prac, a sama komisja to jest sprawdzenie tego, czy to co zostało zrobione i wypracowane, to rzeczywiście zostało zaimplementowane do planu zagospodarowania przestrzennego. Nie będzie głosowania uwag. Radni, aby wprowadzić jakiekolwiek zmiany, musieliby podejmować tzw. uchwałę naprawczą. Chodzi tutaj o czas, żeby jak najszybciej można było procedować i dlatego jest apel do radnych o etap opiniowania i uzgadniania. Drugi moment, to jest etap konsultacji społecznych, są również konsultacje dla radnych.

NPP P. Zieliński oznajmił, że jeżeli radni mają w tej chwili jakieś wątpliwości co do omówionych uwag to lepiej, żeby teraz to przedyskutować.

Radni zaproponowali, aby właściciel porozmawiał z pracownikami NPP w temacie swojej działki i możliwości planistycznych.

Z-ca wójta I. Ciok zakomunikowała, że na zebraniach wiejskich w Chludowie jest bardzo duże zwracanie uwagi na intensywność komunikacyjną, która wynika

tylko i wyłącznie z samego Dino, z parkowania ciężarówek po drugiej stronie. Rzeczywiście ruch jest bardzo duży. Przy założeniu, że po przeciwnej stronie będzie podobny układ, to ruch zrobi się z prawa na lewo, a jest to sam wlot do miejscowości. Pani Ciok obawia się mocno zwiększonego ruchu.

Radna W. Prycińska zauważyła, że pewnie zakończy się też działalność prywatnego sklepu, bo jak będą dwa markety, to już nie ma on najmniejszej szansy.

Przewodnicząca S. Sawińska uważa, że tak czy inaczej sklep swoich klientów na pewno będzie miał, a kto chce zrobić duże zakupy, pojedzie do Dino. Rolą radnego M. Wojtyny będzie, żeby się wywiedzieć po rozmowie z mieszkańcami, w którą stronę powinno się pójść i w którą stronę nakierowywać właściciela.

Z-ca wójta I. Ciok wskazała, że z całym szacunkiem do wiedzy radnego Wojtyny może się okazać, że może nie być świadomy konsekwencji pewnych działań, więc powinna tutaj być komunikacja bezpośrednia z urzędem.

- Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonych w Złotkowie.

NPP A. Serafin omówiła projekt uchwały.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

Radny R. Banaszak zapytał kiedy można spodziewać się pierwszych kroków, jeżeli chodzi o kwestię odkupu kuźni?

NPP A. Serafin odpowiedziała, że urząd nie proceduje odkupu tylko robi wywłaszczenie. Pierwsze kroki były robione już w ubiegłym roku. Został skutecznie złożony wniosek. W tym tygodniu przyszła informacja od starosty, że powołał biegłego w postępowaniu wywłaszczeniowym i biegły ma sporządzić operat szacunkowy.

- Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2026.
- Projekt uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Suchy Las na lata 2026-2051.

Z-ca skarbnika J. Bogusz omówiła projekty uchwał.

Radna J. Pągowska zapytała o zmianę w planie dochodów kwota 1 538 645 25 zł, jakie były kary naliczone?

BI D. Stefaniak odpowiedziała, że jest to kwota 310 050 zł. Inwestycja jest zakończona. Kara wynika z terminowości i uchybień.

Radna J. Pągowska oznajmiła, że bardzo dobrze, że nałożono karę, bo jeżeli wykonawca będzie widział, że za swoją nieuczciwą pracę dostał karę i ktoś ją wyegzekwował, to następnym razem może doprowadzić do tej samej sytuacji, co zawsze zapali mu lampkę w głowie, czy warto startować w przetargu w gminie Suchy Las.

Przy omawianiu zadania RK zimowe utrzymanie dróg - 200 tys. zł wynikające z aktualnej sytuacji pogodowej i możliwości budżetu radna J. Radzięda zapytała w jaki sposób RK zaplanował budżet na cały rok?

Z-ca wójta I. Ciok odpowiedziała, że na podstawie poprzednich lat i nigdy nie jest to planowane „na górkę” bo te pieniądze by po prostu zostały.

- Zadanie IBI 000 2026 0004 projekt odcinka drogi gminnej w parametrach drogi wojewódzkiej, Golęczewo-Złotkowo, zmniejszenie o 250 tys. zł, rezygnacja z zadania.
- Zadanie IBI WPF 2024 0026, projekt odcinka drogi gminnej w parametrach wojewódzkiej, Golęczewo-Złotkowo, zwiększenie o 60 tys. zł. Zwiększono zakres prac projektowych o ścieżkę rowerową, oświetlenie i analizę akustyczną wraz z projektem zabezpieczeń.

Przewodnicząca S. Sawińska zauważyła, że skoro po stronie zachodniej urząd chce zrezygnować z zadania, więc będzie to strona wschodnia i zapytała na co jest 170 tys. zł?

Z-ca wójta I. Ciok wyjaśniła, że na umowę z wykonawcą z projektantem poszerzenia drogi zgodnie z nazwą zadania DD27 do parametrów drogi wojewódzkiej.

Przewodnicząca S. Sawińska zapytała o 60 tys. zł. Czy urząd chce, żeby ścieżka rowerowa była też na całości?

Z-ca wójta I. Ciok wyjaśniła, że na tym odcinku, który jest projektowany, ponieważ urząd nie może tam, o czym pani przewodnicząca myśli, czyli przejechać ścieżką rowerową do ronda, bo to jest zakres generalnej dyrekcji. Natomiast gmina może tylko na tym odcinku, który jest przez nią projektowany, dotyczy to zarówno oświetlenia, jak i ścieżki rowerowej.

Przewodnicząca S. Sawińska zapytała który odcinek projektowany jest przez gminę?

Z-ca wójta I. Ciok odpowiedziała, że odcinek od Dziupli do ul. Sobockiej.

Przewodnicząca S. Sawińska poprosiła komisję, żeby poparła jej wniosek, żeby tych pieniędzy nie dawać, bo droga wojewódzka po stronie zabudowań miałyby się zadziać dopiero w momencie, kiedy Nowoobornicka byłaby na chociażby odległym horyzoncie. Na razie nawet nie wiadomo dokładnie, gdzie, w którym miejscu mapy jest rysowana. Przewodnicząca nie chciałaby, żeby już teraz przesądzać o przebiegu ścieżek i projektu od Dziupli do ul. Sobockiej. Niech najpierw tamto się zadzieje, nie powinien być tworzony projekt, który może się przeterminować i który może przeleżeć w szufladzie dopóki radni o Nowoobornickiej usłyszają. Przewodnicząca poinformowała, że stowarzyszenie Złotkowo już zaczęło działać ze stowarzyszeniem, które będzie pomagało w tym, żeby droga wojewódzka po stronie wschodniej, czyli po stronie zabudowań nie powstawała. Na pewno będzie bardzo duży opór społeczny.

Przewodnicząca S. Sawińska złożyła wniosek o niezwiększanie w zadaniu IBI WPF 2024 0026 o 60 tys. zł i niezwiększanie zakresu prac projektowych.

Radna J. Radzięda zapytała: „czy poza tym, że rozumiem, że mieszkańcy mogą nie być zachwyceni tym, że wojewódzka będzie po stronie zabudowań, ale po spotkaniu z marszałkiem nie stało się jasne, że po drugiej stronie tej drogi nie wybudujemy?”

Przewodnicząca S. Sawińska odpowiedziała: „ale stało się też jasne to, że Nowoobornicka jest w takich powijakach, że tej drogi tak naprawdę nie musimy budować, dopóki nie będziemy, bo ta droga wojewódzka musi powstać tylko w momencie, kiedy ta Nowoobornicka będzie powstawała, żeby ją uciągnąć, więc nie ma potrzeby, żeby teraz to projektować i budować, skoro tak naprawdę to może powstać za 10, 15 albo i za 20 lat.”

Z-ca wójta I. Ciok przypomniała tym, którzy byli na spotkaniu, a tym którzy nie byli - uświadomić, że nie Nowoobornicka, nie obwodnica zachodnia, tylko potrzebny jest partner do rozmów po to,

żeby przebudować skrzyżowanie. Wcale nie trzeba czekać z przebudową skrzyżowania aż powstanie Nowoobornicka, a wręcz odwrotnie. Powinno się najpierw przebudować skrzyżowanie, żeby udrożnić węzeł gordyjski, to jest największe miejsce w gminie po to, żeby jak już dojdzie się do etapu budowy Nowoobornickiej, która będzie się wpinać za wiaduktem, czyli w ogóle nie będzie wchodziła do tego ronda biskoptowego, który został zaproponowany na spotkaniu. Ruch, który będzie się generował, ten ruch większy już jest dzisiaj. Już dzisiaj widać, że skrzyżowanie nie jest do końca wydolne. Nie Nowoobornicka, czy obwodnica jest kluczem, tylko skrzyżowanie. Projekt i tak gmina realizuje w postaci takiej, jak było do tej pory założone i zgodnie z sugestią pani Hryniewieckiej na wspólnym spotkaniu i prośbą o uwzględnienie również akustyki ścieżki rowerowej. Po to zwiększane są środki, żeby ten projekt w całości już był komplementarny.

Radna W. Pryciańska zapytała o udrożnienie ul. Daimlera? Czy 60 tys. zł będzie na udrożnienie Gołęczewo i ul. Daimlera?

Z-ca wójta I. Ciok odpowiedziała, że od ul. Daimlera czyli od tego miejsca, gdzie w tej chwili jest Mercedes do układów dwóch rond na przedłużeniu ulicy Dworcowej w Gołęczewie, to jest zakres generalnej dykcji i to jest po stronie generalnej, czyli Daimlera będzie uciągnięte w ramach budowy S11 razem ze ścieżką pieszo rowerową.

Radna J. Pągowska zapytała o zadanie 0026 projekt odcinka drogi gminnej w parametrach drogi wojewódzkiej Gołęczewo-Złotkowo - zwiększenie, to jest po stronie wschodniej do którego momentu?

Kilka wypowiedzi na raz.

Przewodnicząca S. Sawińska zapytała: „czyli w zakresie tego będzie już do ronda, czy nie”.

Z-ca wójta I. Ciok odpowiedziała, że w zakresie gminnym nie ma ronda i dodała, że będzie droga wojewódzka tak jak było zakładane i po to potrzebny jest marszałek i starosta, bo Sobocka jest drogą powiatową, żeby im powierzyć zadanie przebudowy skrzyżowania dużego od Sobockiej. Zarządca wyższy jest odpowiedzialny za budowę skrzyżowania. Gmina potrzebuje wybudowaną drogę. Pani wójt wyjaśniła, że generalna dykcja wykona to, co jest z Daimlera, uciągnięcie razem ze ścieżką rowerową i po stronie lasu wykonają też, tylko że krócej do przebiegu.

Przewodnicząca S. Sawińska zakomunikowała, że ul. Daimlera od Mercedesu do ul. Sobockiej, nie będzie miała chodnika, ani ścieżki rowerowej, na czym najbardziej mieszkańcom zależało. Generalna wybuduje od Gołęczewa do Mercedesu, to jest ich zakres, ale od Mercedesu do Sobockiej pod wiaduktem, żeby była ścieżka rowerowa, albo żeby był chodnik, to tego nie będą robić. Chodnik się urwie w połowie i tylko północ gminy będzie miała dojazd nawet nie do tych firm, które już tam istnieją, tylko do Mercedesu, a nie do D-Marka.

Radna J. Pągowska zapytała jak wygląda etap od ronda na wysokości ul. Dworcowej do Mercedesu? Czy już brano pod uwagę finansowe rozwiązanie do Sobockiej, czyli dojście do ronda?

Z-ca wójta I. Ciok wskazała członkom komisji na mapie koncepcję poszerzenia Daimlera, ścieżkę pieszo-rowerową i zaplanowane rondo biskoptowe. Po to jest potrzebne wpięcie drogi wojewódzkiej do drogi powiatowej, żeby mieć nadrzędnego zarządcę - marszałka. Cała idea skrzyżowania i obaw ze strony mieszkańców Złotkowa powstała w taki sposób, że jak jest rondo biskoptowe, to ono zostało tak przesunięte i tak zlokalizowane, żeby ruch z ulicy Obornickiej, który jest najgłośniejszy wbijał się od razu na S11, żeby nikomu nie przyszło do głowy zmieniać trasę. Zależało gminie na tym, żeby skrzyżowanie tak skonstruować, żeby też był główny kierunek ruchu na S11. W przekonaniu urzędu, nawet jeśli droga zostanie zrealizowana i będzie się fizycznie

nazywała drogą wojewódzką, to ruch na tej drodze będzie znikomy, lokalny, a nie wojewódzki, bo jeżeli ktoś ma do dyspozycji obok siebie drogę krajową, S11 bezkolizyjną, to taką drogą lokalną pojedzie tylko wtedy, jeśli będzie objazd albo będzie chciał dojechać do części Gołęczewa. Poprzednie rozwiązanie, gdzie były dwa ronda, rzeczywiście sytuacja była bardziej drażliwa i słusznie wtedy o tym mówiono i dlatego to zmieniono. Urząd do tej pory zgodnie z zadaniami, które były w budżecie, miał koncepcję przebudowy Daimlera m.in. o budowę ścieżki rowerowej. Projektant to zrobił, ale ponieważ w międzyczasie doszła jeszcze koncepcja ronda, on to dostosował. Jest uciąglenie ze strefą AG, jest poszerzenie ścieżki pieszo rowerowej.

W tym miejscu dyskusja przy mapie.

Radna W. Prycińska po wyjaśnieniach pani Ciok zapytała kiedy można się spodziewać, że prace zostaną wykonane?

Z-ca wójta I. Ciok odpowiedziała, że można podzielić je na dwie części. W pierwszej kolejności należy wybudować poszerzenie, zbudować ścieżkę rowerową, pieszo rowerową z obejściem Daimlera po to, że gdy generalna skończy budować S11, było uciąglenie do ścieżki rowerowej. Termin nie jest znany, bo jeszcze nie ma projektu.

Przewodnicząca S. Sawińska poprosiła, jeżeli teraz da te kasę, ten wniosek na razie wycofa, nie będzie go składała, ale prosi, żeby uwzględnić to, żeby droga wojewódzka nie miała możliwości wjazdu na Złotą.

Z-ca wójta I. Ciok poinformowała, że nie ma koncepcji wlotu i zaznaczyła, że potem, jak ktoś będzie chciał to zmienić, to trzeba będzie marszałka poprosić o wydanie zgody na zjazd.

Na pytanie radnej J. Pągowskiej dotyczące firmy jeżdżącej przez ul. Złotą pani Ciok odpowiedziała, że gmina zwróci się do firmy z informacją o zmianie zjazdu.

Przy omawianiu poprawki nr 2 i zwiększeniu o 20 tys. zł na zabezpieczenie wkładu własnego gminy w związku z wzmocnionym wnioskiem o dofinansowanie zadania Sportowa Miejscówka, wykonanie boiska trawiastego w Chludowie z-ca wójta I. Ciok poinformowała, że miejscowość Chludowo chce zrealizować boisko sportowe, o którym mowa była już wielokrotnie.

Radna J. Pągowska zapytała, czy to będzie boisko trawiaste, dostępne, nie zarządzane przez GOS, otwarte dla wszystkich mieszkańców?

Z-ca wójta I. Ciok poinformowała, że boisko będzie otwarte.

Radna J. Pągowska przypomniała, wcześniej była rozmowa o tym, że jeżeli będzie boisko trawiaste zarządzane przez GOS, to nie będzie otwarte. Dlatego mieszkańcy na zebraniu powiedzieli bardzo wyraźnie, że takiego boiska nie chcą.

Z-ca wójta I. Ciok odparła, że była na tym zebraniu i nie kojarzy takiego stwierdzenia. Jest dla niej jasne, że mieszkańcy chcą boisko do kopania. Mieszkańcy odstąpili od wygórowanych oczekiwań, które przez chwilę się przewijały. Stąd możliwość udziału i realizacji tego boiska przez mieszkańców, czy współudział w współrealizacji. To boisko nigdy nie będzie wyglądało tak, jak wykonane przez profesjonalną firmę. To ma być boisko do kopania przez grupę zapalonych „trampkarzy”.

Radna J. Pągowska zapytała, czy z tego wynika, że boisko przy szkole za milion złotych, które wyremontowała gmina jest niewystarczające dla grających „trampkarzy”?

Radny M. Wojtyna wyjaśnił, że mieszkańcy chcą boiska większego, naturalnego z normalną płytą. Boisko nie będzie używane tylko przez „trampkarzy”, ale też w dużym stopniu strażacy chcieliby tam przeprowadzać swoje ćwiczenia. Oprócz tego chciano by wrócić do formuły większych festynów, czy nawet jak będzie okazja, zrobić przegląd orkiestr na takiej płycie.

Radna J. Pągowska oznajmiła, że u zdecydowanej większości radnych nie ma zgody na to, żeby były kolejne utrzymywane boiska przez GOS, który gminę już kosztuje w dotacji bardzo wysoko.

Co będzie w momencie, kiedy mieszkańcom odechce się utrzymywania tego boiska? Środki sołeckie można by wydać lepiej.

Z-ca wójta I. Ciok przypomniała, że o środkach sołeckich decyduje zebranie wiejskie. Mieszkańcy Chłudowa już przewidzieli w tym roku określoną kwotę. W zeszłym roku zostaje im z budżetu 17 tys. zł. Teraz chcą włożyć jeszcze swoją pracę w to zadanie. Pani Ciok nie widzi lepszego wykorzystania pieniędzy na działalność sportową i integracyjną. Jest to zdecydowanie lepsze rozwiązanie niż przejadanie tych pieniędzy.

Radna J. Pągowska oznajmiła, że nie powiedziała, że ten pomysł jest zły, tylko co w przypadku, kiedy później odechce się mieszkańcom utrzymywania boiska? Radna zgadza się z tym, że to kosztuje 3 tys. zł teraz, tylko ile będzie to gminę kosztowało później?

Przewodnicząca S. Sawińska zaproponowała, aby przesunąć dyskusję na później.

Radny M. Wojtyna zapytał po co coś przesunąć? Trzeba dołożyć 3 tys. zł, jest 17 tys. zł zaoszczędzone i zadanie startuje.

Radna W. Pryciańska przypomniała, że radni rozmawiali o sprawie ostatnio i wyrazili zgodę. Teraz głupio się wycofać.

Radna J. Pągowska oznajmiła, że nie mówi o wycofaniu tylko zadaje pytanie, co będzie później.

Radna W. Pryciańska odpowiedziała, że boisko w razie czego zarosnie krzakami, jak mieszkańcy nie będą dbać. Ewidentnie było powiedziane wyraźnie, że chcą utrzymywać sami.

Radny M. Wojtyna oznajmił, że zebranie wiejskie będzie musiało zabezpieczyć pieniądze na utrzymanie boiska.

Radny M. Przybylski zauważył, że przyszłość jest nieodgadniona w tym względzie. Nie będzie wiadomo co będzie za pięć, za trzy lata, za dziesięć lat. Będą inni ludzie, będą mieli inne pomysły. Inaczej to zorganizują. Radni nie są w stanie tego przewidzieć w żaden sposób.

Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Suchy Las na lata 2026-2051 głosowano pozytywnie jednomyślnie.

- Projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej.

Skarbnik M. Wojtaszewska omówiła projekt uchwały.

Przewodnicząca S. Sawińska oznajmiła, że nie wie jak reszta komisji, czy chcieliby to opiniować, ale nie sprawdzili rynku. Przewodniczącej wydaje się, że rozmawianie z jednym bankiem nie ma sensu, bo wtedy są dużo mniejsze możliwości negocjacyjne. Jeżeli są 3-4 podmioty i można poboksować ich między sobą, to wtedy można uzyskać najlepsze warunki. 110 milionów to dużo pieniędzy.

Skarbnik M. Wojtaszewska wskazała, że jest tak zaplanowane. Radni tak uchwalili budżet skonstruowany w ten sposób, że gmina musi wziąć minimum 110 milionów długu. W związku z powyższym, żeby negocjować z bankiem potrzebna jest uchwała, która określa warunki. Rada gminy chce, bo to nie jest powiedziane, że już zaciąga i gdzie, tylko będzie szukać, ale bank będzie chciał uchwałę która określa warunki.

Radna J. Radzięda zauważyła, że jeżeli rada podejmie uchwałę, to rola rady i możliwości sprawdzenia jaką ofertę wybrano się kończą.

Wójt G. Wojtera odpowiedział, że taka jest właśnie rola rady. Rada nie bierze udziału w kolejnych, dalszych czynnościach związanych z zaciągnięciem pożyczki.

Przewodnicząca S. Sawińska zapytała, czy radni mogą liczyć na to, żeby pani skarbnik przygotowuje na sesję porównanie obligacje kontra ta ofert, która jest obecnie?

Radna J. Radzięda dodała, że rada prosi o analizę ofert.

Radna J. Pągowska zauważyła, że na podstawie tego co powiedziała pani skarbnik, to rozwiązanie jest zdecydowanie bardziej atrakcyjne niż emisja papierów wartościowych.

- Projekt uchwały w sprawie niewyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki.

Radny R. Banaszak pozwolił sobie zagrać głos, bo widzi w jakim kierunku zaczynają zmierzać zadania lokalne. Co do Programu Pobudzenia Aktywności Obywatelskiej, to program jest dobry. Program jest jak najbardziej fantastyczny, natomiast traci się panowanie pod kątem tego, na co to są środki wydawane. Radny dokonał analizy wszystkich jednostek pomocniczych pod kątem środków, które zostały wydawane. Jeżeli chodzi o kwestie konsumpcyjne i kwestie inwestycyjne: Chłudowo 100%, wszystko konsumpcja - 43 500 zł, Jelonek kwota 37 827 zł, 100% konsumpcja, Złotkowo 40 500 zł - 90% konsumpcja, Złotniki 84 591 zł, z tego 85% na konsumpcję. Prawie wszystkie już jednostki dochodzą prawie do 80% na konsumpcję, a nie na żadne inwestycje. Pochwała dla osiedla Suche Las Wschód, gdzie konsumpcja 33%, a 67% idzie na inwestycje. Fantastycznie, to jest ten bardzo dobry kierunek, który pozostali mogliby w tym momencie kontynuować. Radny zasugerował, że w ramach zmiany zarządzenia nr 136/2025 z 5 września 2025 roku dobrze by było bardziej i lepiej doprecyzować, na co środki mogą być wydatkowane w ramach Programu Pobudzania Aktywności Obywatelskiej. Jeżeli to ma w dalszym ciągu tak iść, że co roku będzie się coraz więcej przejadać tych środków (kwota w granicach około 700 tys. zł) ze wszystkich jednostek pomocniczych, to może faktycznie wyodrębnić Fundusz Sołecki i wrócić do tego, co było i w ten czas niech mieszkańcy w ramach głosowania, w ramach składania wniosków obywatelskich itd. mogą te środki wydawać.

Radny M. Przybylski poinformował, że jest rozbawiony wypowiedzią przedmówcy i wyjaśnił, że całą ideą zadań lokalnych, czyli uchwałą o pobudzaniu aktywności obywatelskiej było to, żeby o tym, na co te środki idą nie decydował wiceprzewodniczący rady, czy przewodnicząca rady, czy przewodniczący zarządu osiedle, ale mieszkańcy. To jest cała idea. Jeśli mieszkańcy w Złotkowie, czy w Złotnikach Wsi, czy w Biedrusku uchwalą, że wolą żeby zamiast dwóch lamp zorganizować zajęcia dla dzieci, albo dla osób niepełnosprawnych, to wiceprzewodniczący nie ma nic do tego. To jest prerogatywa zebrania mieszkańców. Radni w ogóle nie powinniśmy się na ten temat wypowiadać, bo to jest tylko i wyłącznie przejaw zdrowego rozsądku. Integracja, aktywność obywateli, wspomaganie dzieci, wspomaganie osób starszych, seniorów, to nie jest przejadanie pieniędzy. To jest troska o społeczny rozwój danej jednostki. I tak radny R. Banaszak powinien do tego podchodzić, a nie wygłaszać nabożnych treści związanych z tym, co mieszkańiec powinien robić, a czego nie, bo on się z tym nie zgadza. Radny może przyjść na zebranie i zagłosować. Takie ma prawo. Nic więcej.

Radny R. Banaszak odpowiedział, że nie mówi, że się z tym nie zgadza, tylko pokazuje kierunek, w jakim kierunku to zmierza.

Radny M. Przybylski dodał, że zmierza w bardzo dobrym kierunku.

Radny J. Dudkiewicz oznajmił, że z radnym Przybylskim się zgadza i tego by nie zmieniał. Co innego by zmienić. Radny zaproponował stworzenia czegoś w rodzaju katalogu tego, co się miesza pomiędzy budżetem centralnym, a tym co jest rzeczywiście możliwe do wydawania inwestycyjnie w jednostkach.

Z-ca wójta I. Ciok podzieliła się spostrzeżeniem, ponieważ ma przyjemność uczestniczyć w wielu spotkaniach z mieszkańcami w ramach zebrania wiejskiego czy osiedlowego. Nie wszędzie, ale dość często pojawia się hasło: „nie róbmy tego z zadania lokalnego, zgłośmy to do budżetu

centralnego”, chociaż zadanie idealnie by się wpisywało w pakiet lokalny i aktywizacji mieszkańców.

Radny M. Przybylski odparł, że mogą to zrobić, mają do tego jak najbardziej prawo.

Z-ca wójta I. Ciok potwierdziła i dodała, że w pewnym względzie musi się tutaj zgodzić z radnym Banaszakiem, że są takie zadania, które wręcz naturalnym jest, że one powinny być realizowane z zadań lokalnych, a mimo wszystko są wkładane do budżetu centralnego.

Radny J. Dudkiewicz zaznaczył, że to potwierdza potrzebę stworzenia katalogu o którym wspominał wcześniej.

W tym miejscu z-ca skarbnika J. Bogusz przypomniała, że radny Dudkiewicz chciał wrzucić na lecie Osiedla Grzybowego, gdzie zgłosił wniosek do budżetu centralnego, a decyzja pana wójta była negatywna.

Wójt G. Wojtera dodał, że to jest świetny przykład, bo leci jest wiele, a tworzenie precedensu do finansowania jubileuszy osiedlowych, jednostek pomocniczych, stowarzyszeń, nie powinno być zadaniem budżetu centralnego. To jest świetny pomysł, świetny model, żeby to było właśnie planowane z budżetu osiedlowego, ponieważ jubileusz można przewidzieć. Można to zaplanować do wydatku w ramach zadań lokalnych. To nie spadło z nieba. To jest tworzenie precedensu dla innych, którzy za chwilę powołają się na precedens Osiedla Grzybowego będą wnioskowali o jubileusze. Jeszcze jest filtrowanie tych wniosków przez zadania własne gminy. Coraz więcej pojawia się takich inicjatyw, które są na granicy tego, czy jest to zadanie gminy, czy nie jest to zadanie gminy.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie 6 głosami za, 1 osoba wstrzymała się od oddania głosu.

Skarbnik M. Wojtaszewska przypomniała, że katalog istnieje i po to zostało wydane zarządzenie w zeszłym roku. Tam jest katalog z informacją na co można, a na co nie powinno się wydawać środków.

Radna W. Prycińska przypomniała, że na poprzedniej komisji radni opiniowali dzierżawę paczkomatu do kwiatów przy kościele w Suchym Lesie (kwiatomatu). Śmiano się, że jest kolor biały, a zdjęcie kolor czarny. Radna dodała, że to jest kolor czarny i zaapelowała, żeby następnym razem jak już ktoś chce wpisywać kolor, niech chociaż napisze taki, jaki jest.

Ad. 6 – 8.

Na tym zakończono posiedzenie komisji.

Protokółowała:

Przewodnicząca:

Justyna Krawczyk

Sylwia Sawińska